

Jak to z Wodą było - Konkurs

12.07.2016.

CHOSZCZNO. 40 lat temu piłkarze Wody Rzecko swój pierwszy mecz rozegrali na boisku w Wardyniu. Kilka lat później mieli już szatnię i grali na swoim boisku. Z mapy choszczeńskiego piłkarstwa zniknęli w 2010 roku wraz z Piastem Choszczno. Podczas ostatniego spotkania piłkarzy, działaczy i kibiców, wielu z nich twierdziło, że tak naprawdę ze wsi klub zniknął dwa sezony wcześniej. Dla uważnych mamy też konkurs.

40 lat, to niby niewiele, jednakże gdy próbowaliśmy odtworzyć pierwsze lata istnienia klubu Woda Rzecko, to okazało się, że każdy z zapytanych pewne fakty interpretował inaczej. Np. ktoś kiedyś zamieścił w internecie, że w latach 1976-1979 drużyna z Rzecka rozgrywała mecze w Wardyniu. Nam udało się ustalić, że grali tam także w 1981 roku. W lokalnym środowisku krąży plotka, że właśnie na tym boisku jeden z rzeckich napastników tak mocno uderzył piłką w poprzeczkę, że... ta się złamała. Prawda jest jednak taka, że to bramkarz po prostu zawisnął na poprzeczce, a ta pękła pod jego ciężarem. Mecz został przerwany i powtórzony w innym terminie.

Nie podlega dyskusji, że historia piłki nożnej w Rzecku zawsze związana była zarówno z istniejącą tam Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną, jak i też postacią MIECZYŚŁAWA KŁOSOWIAKA. To on najpierw powołał do życia Ludowy Klub Sportowy Woda Rzecko, potem był pierwszym trenerem, dalej wieloletnim działaczem i w końcu honorowym prezesem. Z relacji PIOTRA GÓRAZDY wynika, że po M. Kłosowiaku na ławce trenerskiej zasiadali także: ANDRZEJ KOZANECKI (dwukrotnie), ROMAN NASKRĘT, PIOTR GÓRAZDA, RAJMUND MINTUS, RYSZARD GARLICKI, MAREK GAŁWA i PIOTR KACZOR. Wspominając grę w 34. sezonach ligowych za swój pierwszy sukces piłkarze uważają zdobycie awansu do klasy A. Dwukrotnie zegrali w finale Pucharu Zimy organizowanym przez Gorzowski Okręg Związku Piłki Nożnej. – W 1996 roku w Wojcieszycach przegraliśmy 1:2 z Polonią Słubice, a rok później w tym samym stosunku ulegliśmy w Rzecku Warcie Słońsk. W tym pierwszym meczu gola strzelił RAJMUND MINTUS, a w drugim ALEKSY KACPRZAK – wspomina PIOTR GÓRAZDA. Nie zapomina też roku 2004, w którym to okazali się najlepsi w Powiatowym Turnieju Ludowych Zespołów Sportowych (w finale w rzutach karnych pokonali 5:4 Gryfa Objezierze – red.).

W 2008 roku awansowali do piątej ligi i tak naprawdę, ten spektakularny wówczas sukces, był początkiem ich końca. Spektakularny choćby dlatego, że w rundzie wiosennej sezonu 2007-2008, jeszcze jako Woda Rzecko wygrali wszystkie mecze, a królem strzelców okręgówki (grupa 2) z dorobkiem 28 goli został

JACEK PISZCZ. Co ważne, w 30 meczach całego sezonu zdobyli 79 punktów i strzelili aż 105 bramek. Kolejne dwa sezony grali już jako Woda Piast II Rzecko. Ten 2009-2010 zakończyli na 14 miejscu piątej ligi szczecińskiej. W lipcu 2010 roku rozwiązany został Piast, a razem z nim zniknęła też Woda. Choć wielu byłych piłkarzy uważa, że w historii klubu najwyższe zwycięstwa, po 7:1, odnieśli w meczach z Gryfem Sulimierz i Myślą Dargomyśl, to jednak my w archiwum znaleźliśmy, że wygrali też 8:0 z Sępem Brzesko (gole strzelili: ARKADIUSZ WOJCIECHOWSKI, MAREK UFNOWSKI (2), JACEK PISZCZ (2), SŁAWOMIR SZCZEPAŃSKI, SŁAWOMIR GAŁWA, MICHAŁ ROMANOWSKI). Niewątpliwą ciekawostką jest też fakt, że ich juniorzy w sezonie 2003-2004 wygrali 32:0 z rówieśnikami z Korala Mostkowo. Starsi piłkarze doskonale pamiętają również wyjazdowe zmagania z naszpikowaną trzecioligowcami Polonią Słubice. Wygrali 2: 1 po golach strzelonych przez SYLWESTRA SKOREGO i PAWŁA ŻYGADŁY.

Podczas

pikniku, który odbył się 9 lipca, takich ciekawostek usłyszeliśmy więcej. Wszyscy jednak zastanawiali nad tym, co było impulsem do zorganizowania takiego spotkania. – Wspólnie z BOGUSŁAWEM OSOJCĄ wymyśliliśmy, że warto byłoby powspominać czasy, kiedy to sami graliśmy w Wodzie Rzecko. To, że przyjechało prawie 50 zawodników świadczy o tym, że nadal ciągnie nas do piłki – mówi P. Górazda. Zaznacza przy tym, że gdyby klub istniał obchodziłby w tym roku 40-lecie. Choć w programie tego spotkania zaplanowali rozegranie meczu młodzi kontra starzy i piknikowanie przy grillu, to jednak na początku puścili w niebo siedem balonów z imionami tych, którzy już nigdy na takie spotkanie nie przyjadą. Tym gestem przypomnieli nieżyjących już: MIECZYŚLAWA KŁOSOWIAKA, SYLWESTRA SKOREGO, KRZYSZTOFA HOŁUBA, KRZYSZTOFA ŚWIĘTKA, WIESŁAWA TURA, MARCINA OSOJCĘ i MARKA OSETKA.

Potem

był mecz, w którym w zmierzyli się piłkarze młodszy kontra starsi stażem. W podstawowym czasie mecz zakończył się wynikiem 1:1 (gole strzelili: PATRYK KRAS – ALEKSY KACPRZAK). Nie wyłoniono też zwycięzcy po rzutach karnych, bo mecz zakończył się wynikiem 8:8. DAMIAN ROMANOWSKI, który grał w ekipie młodszych, bardzo chwalił starszych kolegów. – Jakbyśmy się trochę postarali, to byłaby z nas niezła drużyna – mówił po meczu. Nie zabrakło też kibiców. Na ławkach zasiadły również żony ALEKSEGO i ANDRZEJA KACPRZAKÓW.

One również potwierdziły, że starsi nie byli gorsi od młodszych i zapewniły, że w mężowie w nagrodę otrzymają podwójną kolację.

Wiele, czasami zupełnie zapomnianych ciekawostek można było usłyszeć na spotkaniu przy grillu. Np. ADAM MAŁECKI

pochwalił się, że w Wodzie grał 22 lata, jednakże najbardziej utkwił mu w pamięci finałowy mecz o puchar LZS rozegrany w Krzęcinie. – Obroniłem dwa karne i wygraliśmy – tłumaczył. DARIUSZ KOZIKOWSKI sięgnął pamięcią aż do 1991 roku, kiedy to w Pucharze Polski wygrali 4:3 ze Starem Breń. Inni przypomnieli, że przez pierwszych kilka sezonów musieli grać na boisku w Wardyniu i tam podczas jednego meczów zdarzyło się, że złamana została poprzeczka. – To nie był strzał, jak w tym filmie. Po prostu bramkarz zawisł na poprzeczce, a ona nie wytrzymała. Musieliśmy mecz powtarzać – tłumaczy P. Górazda. On już wie, takie spotkania trzeba będzie organizować częściej. Większość z nich uważa, że warto by było też zmontować drużynę, która systematycznie trenowałaby, choćby tylko na halach sportowych.

(Tadeusz Krawiec, kk)

PS. I na koniec zapraszamy do małej zabawy.

W naszym archiwum znaleźliśmy zdjęcia wykonane na przełomie tego wieku. Mamy nagrodę dla osoby, która jako pierwsza wymieni wszystkie imiona i nazwiska piłkarzy znajdujących się na tych trzech fotografiach. Na odpowiedzi czekamy pod adresem: choszczno@choszczno.pl

{gallery}mecz_rzecko_oldboje_2016_2{/gallery}